




MONITOR

Na R. P. 1769.

Nro XLVI.

d. 10. Czerwca.



- amor patriæ ratione valentior omni.
Ovid. Lib. I. de Ponto.

Mci Pnie MONITOR.

Nie masz pod słońcem takiego
Narodu, gdzieby ustawicznym
rozmow celem dobre nie było O.
bywatelstwo, gdy każdy prawie
chce sobie ten powinny serca przy-

Xx

wła.

właſzczyć przymiot : że właſną kocha Oyczyznę. Ale ia przez długie doſwiadczenia co innego poſtrzegam , że uſta nie oznaczają gruntu y charakteru myśli; bo najczęściej miłość właſna , intereſ prywatny, zazdrość y ambicya, nayſilnieyſze ſą ſprężyny czynności teraźnieyſzego wieku , à co więkſza : że tak chwalebna dobra publicznego miłość, ſłuży dla kształtu y pokrycia ſamym wyſtępkom.

Y tak chcąc ſię zemścić na wſpółobywatelu, y poniżyć go, ſzukać potrzeba takiej okazyi, żeby ia można publicznym nazwać intereſem.

Na rozdanie urzędow y Krolewczyn niezaużonym y niezdolnym potrzeba ſarknąć, bo Oyczyznie

znie z tym źle; ale spytać się we-
wnętrznego przeświadczenia, to
dla tego nas to boli szczególnie:
że siebie godnieyszemi od innych
osądziłszy.

Niechay kto naylepszy poda Pro-
jekt dla dobra Oycyzny, potrze-
ba go koniecznie złym pokazać,
à to dla tego, że sami nie jesteśmy
tego authorami, coby całego Na-
rodu approbacyą y pochwałą zassu-
żyć mogło, à tym bardziej na nay-
mnieyszy podatek gdyby publi-
czne szczęście y bezpieczeństwo
od niego dependowało, pozwolić
nie można, bo jest przeciwko mi-
łości praw y swobod, à dla tego,
że sami kontrybuować bylibyśmy
obowiązani, łatwo nam iednak to
oświadczać przychodzi, że fortu-
nę,

nę, zdrowie, dla miłości kraiu iesteśmy gotowi azardować.

Gdyby to Obywatel ieden z drugim fałszywe sobie czynili komplementa, cale bym się nie dziwował, gdyż ten sposob myślenia czasow, w których żyjemy, powagą zbył uprzywileiowany. Powietrze nawet samo tą obyczaynością zarażone, znalazło nieszczerości doferc ludzkich skuteczną influencyą. Ale że z własną Oyczyzną tą samą drogą y zwyczajem czynić chcemy, to iest iedno, iak z sobą samemi, gdyż szczęścia y nieszczęścia publicznego iesteśmy osobiste wyrazy.

Na każdej radzie publiczney wszystkich znaleźć można gorliwych zelantow za Oyczyzny dobro,

bro, ale iedni wybornemi kończyę
 chcą swoją powinność oświadcze-
 niami, do których wyfokiey zaży-
 wają Retoryki, drudzy tylko do-
 brych mowcow własną ugrunto-
 wać pragną reputacyą, à publi-
 czne ludzą oczekiwania, inni *ante*
omnia antecessorow swoich zaślugi
 przypominają, ażeby z ubogiego
 skarbu mogli co zyskać; nie przyi-
 dzie im na myśl, że zacny Oby-
 watel w famey usłudze nadgrode
 znaleźć powinien, gdy szczerze
 swoy kray kocha, wszakże co dla
 Oyczyzny czyni, sobie dobrze czy-
 ni, y to co sam y antecessorowie
 iego mieli, iest winien Oyczyźnie.

Kochać wakanse y urzędy dla
 Oyczyzny, à Oyczyznę dla wakan-
 sów, iest to przywiązanie, ktore
 różne

rożne czyni skutki. Jedni pragną
 wysokiego stopnia, aby służyli Oy-
 czyźnie, y użyteczui byli niższym,
 drudzy żeby swoją uspokoiili am-
 bicyą.

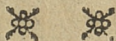
Nadgrody publiczne y urzędy
 nie probują zawſze zacności Oby-
 watelstwa, gdyż częstokroć zbior
 jakiś szczęśliwych okoliczności, y
 ślepe szczęście czynić zwykło w
 prewencyach ludzkich głośną na
 dal reputacyą, gdyby się zaś kto
 takich sławnych Obywatelow z bli-
 ska chciał nauczyć sposobu myśle-
 nia, znalazłby wielką marność y
 niedostatek w gruncie ich chara-
 kteru; wszak wiecey mieć zwykła
 lustru y powabow powierzchow-
 ność, iak gruntowna cnota y nau-
 ka.

Upra-

Upraszam Wć Pana Mći Panie
 Monitor, który tak żywym dowci-
 pu pędzłem szacunek cnoty y wy-
 stępku maszkarę malować potra-
 fiasz, abyś raczył oświecać Narod,
 iakie to są dowody, y bydź powin-
 ny miłości Obywatelstwa, zdało-
 by mi się, abyś tey naszej Oyczy-
 znie dać mógł iakiey młodey y
 piękney osoby postać, może w
 tym wieku będą szczerzey o Jey
 myśleli potrzebach, y znajdą w
 niey prędzey siebie samych.

Piszę się w doskonałej attencyi

Mitośnicki.





Za Pozwoleniem Starszych
w Drukarni J. K. Mci y Rze-
czy-Pospolitey dla Korpusu
Kadetow Mitzlerowskiej.

